

PRZEGLĄD RĘKODZIELNICZY

Nr. 1.

Kraków, dnia 1 stycznia 1914.

Rok III.

„PRZEGLĄD RĘKODZIELNICZY“ jest wydawnictwem i organem miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego, krajowego Instytutu popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie i wychodzi 1. każdego miesiąca pod redakcją Ing. Stanisława Tilla, c. k. radcy budownictwa, dyrektora powyższych instytucji i Stanisława Batki, wicesekretarza Magistratu krakowskiego. Rękodzielnikom i przemysłowcom wysyła się go na żądanie bezpłatnie. Redakcja i administracja mieści się przy ulicy Smoleńsk L. 9. Wszelkich wyjaśnień i informacji w sprawie popierania przemysłu udziela bezinteresownie Dyrekcja miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego, krajowego Instytutu popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie, ul. Smoleńsk L. 9.

OD REDAKCYI. Rozpoczynamy trzeci rok wydawnictwa „Przeglądu rękodzielniczego“ z równym jak dotychczas, zapałem i chęcią do dalszej pracy. Przesyłając niniejszy numer, zwracamy się z wyrazami podziękowania do przyjaciół naszego pisma, którzy w ciągu roku wspomagali nas w tej żmudnej pracy wydawniczej, do czytelników zaś z prośbą, by, jak dotąd, tak i w przyszłości, nie szczędzili nam swych cennych uwag i spostrzeżeń, do których chętnie stosować się będziemy.

ZMIANA LOKALU Miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie. W dniu 15 grudnia 1913 przeniesione zo-

stały biura m. Muzeum techniczno-przemysłowego, kraj. Instytutu popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie, do nowego gmachu przy ul. Smoleńsk. Wskutek przeprowadzania się została biblioteka i czytelnia Muzeum chwilowo zamknięta. W gmachu Muzeum znalazły również pomieszczenie biura „Warsztatów krakowskich“.

UBEZPIECZENIE SPOŁECZNE.

(Ciąg dalszy).

Rząd przedłożył 3 listopada 1908 roku parlamentowi obszerny projekt ubezpieczeń społecznych; projekt liczy aż 325 artykułów, wprowadza głębokie zmiany w ubezpieczeniach od chorób i wypadków, organizuje nadto ubezpieczenia od niezdolności do pracy i starości.

Ideą przewodnią projektu jest jednolita organizacja wszelkich ubezpieczeń społecznych w Austrii. To, o czym od lat marzą niemieccy informatorowie ubezpieczeń, posiadzie Austria odrazu. Oprócz tego projekt austriacki o wiele więcej daje ubezpieczonym od praw niemieckich i pod wielu względami różni się od nich dodatnio; ma jednak i szereg stron ujemnych. Wyraził się na nim układ sił w parlamencie austriackim; ubezpieczenia społeczne t. zw. samodzielnych będą to ubezpieczenia drobnomieszczanstwa; z trudnością pogodzi się ten żywioł z proletaryackim charakterem instytucji ubezpieczeniowych robotniczych; to też wytworzenie jednolitej organizacji ubezpieczeniowej dla samodzielnych drobnych



przedsiębiorców i dla robotników przedstawia ze stanowiska polityki prawa rzecz wątpliwej wartości.

Robotnikom daleko bardziej jest potrzebna emerytura dla niezdolnych do pracy, aniżeli emerytura starcza; ta ostatnia potrzebną jest przede wszystkim drobnomieszczaństwu, „samodzielnym“; robotnik bowiem żyje daleko krócej od drobnego posiadacza, staje się niezdolnym do pracy przed czasem, w którym mógłby nabyć prawa do emerytury starczej. Poniższa tabelka unaocznia statystycznie powyższe wywody: sporządzona jest na zasadzie danych austriackiej statystyki urzędowej, opierającej się na spisie ludności według zawodów z roku 1900.

Na 1000 mieszkańców Austrii od 16 do 65 roku życia znajdowało się

w wieku:	Wśród „samodzielnnych“ pracujących		Wśród robotników pracujących	
	w rolnictwie	w przemyśle	w rolnictwie	w przemyśle
od 16—30 lat	120	213	491	569
od 31—50 „	546	538	334	325
od 51—60 „	242	188	127	81
od 61—65 „	92	61	48	25
	1000	1000	1000	1000

Z powyższej tabelki widzimy, że liczba robotników przemysłowych, którzy dochodzą do wieku, nadającego im prawo do emerytury starczej, stanowi tylko 27% liczby włościan, dochodzących do tego wieku; ich stosunek do rzemieślników wynosi niecałe 41%, do robotników rolnych — 52%. Stąd wnioskować należy, że łączenie ubezpieczeń starców dla gospodarzy rolnych i rzemieślników, a po części nawet dla robotników rolnych z ubezpieczeniem robotników przemysłowych jest niepraktyczne i niewłaściwe. Żywioły to odmienne, potrzeby ich są różne.

Za niewłaściwe również uznać należy to, że w biurach powiatowych dla ubezpieczeń społecznych, instytucji, w której według projektu będzie leżał środek ciężkości ad-

ministracyi ubezpieczeniami, reprezentowane będą interesy robotników, przedsiębiorców i samodzielnych, przyczem każda z tych grup otrzymuje $\frac{1}{3}$ głosów. Wobec powszechnie uznanego faktu upadku rzemiosła, wobec wzrostu przedsiębiorstw kapitaлистycznych, zasada, że każdej z grup przysługuje $\frac{1}{3}$ część głosów, jest zgoła nieślusna; jeśli nawet stanąć na stanowisku jednolitej organizacji ubezpieczeń dla robotników i drobnomieszczaństwa, to w każdym razie udział w zarządzie powinien się opierać na zasadzie układu sił pomiędzy robotnikami a samodzielnymi, nie zaś na fikcyjnej zasadzie prawa do $\frac{1}{3}$ głosów; tam, gdzie przeważa drobnomieszczaństwo, niechajby miało większość w zarządzie; w miarę jednak jego stopniowego zmniejszania się powinno ustępować miejsca żywiołom robotniczym. Również niekorzystnym wydaje się sam fakt przeniesienia środka ciężkości ubezpieczeń z kas chorych do biur powiatowych. Kasom chorych pozostawia projekt pozornie autonomię; robotnicy uczestniczą w ich zarządzie w $\frac{2}{3}$, przedsiębiorcy w $\frac{1}{3}$; istotnie jednak autonomia ta jest fikcyjna, zakres bowiem orzecznictwa kas chorych będzie znacznie zwężony na korzyść wątpliwej wartości biur powiatowych, dotychczas zupełnie nie wypróbowanych.

Przeciwko temu zamachowi na autonomię kas chorych rozległ się w Austrii ze strony demokracji socyalnej silny głos protestu. Zresztą stronnictwo to nie jest w tym protestie osamotnione.

Przyjrzyjmy się szczegółom projektu.

Przymusowi ubezpieczeniowemu od choroby ulega daleko szerszy zakres ludzi, aniżeli dotychczas; liczba ubezpieczonych ma się podnieść z 3 milionów (dzisiaj) do blisko 6 milionów; przymuszeni zatem będą oprócz osób dawniej ubezpieczonych robotnicy rolni, leśni, domowi (chałupnicy), służący dzienni, słowem wszyscy pracujący, których zarobek nie przenosi 2400 koron

rocznie lub 200 koron miesięcznie. Pomoc ubezpieczonym ze strony kas chorych będzie udzielana nie przez 20 tygodni, jak dotychczas, lecz przez przeciąg roku; ma być przytem w wielu wypadkach większa od dotychczasowej, mianowicie: wysokość zapomóg pieniężnych, udzielanych chorym, zależeć ma nie, jak dotychczas, od przeciętnej wysokości zarobków dziennych w okolicy, lecz od przynależności chorego do pewnej klasy zarobkowej. Projekt ustanawia w tym względzie 10 klas zarobkowych, a zapomoga pieniężna wahać się będzie dla każdej z tych klas od 40 halerzy do 4 koron dziennie. Zapomogi połoźnikom mają być wypłacane w stosunku 150% do zapomóg chorym przez 4 tygodnie. — Minimum zapomogi pogrzebowej wynosić ma 25 koron; zapomoga ta będzie wzrastała w zależności od klas zarobkowych. — Projekt stara się przeciwdziałać powstawaniu drobnych kas; minimum członków dla kasy powiatowej wynosić ma 1200; dla wszelkiej innej — 200.

Pomoc ubezpieczonym od nieszczęśliwych wypadków będzie udzielana dopiero po 13 tygodniach. Czas oczekiwania przeto przedłużono z 4-ch do 13-tu tygodni, zważywszy w ten sposób z ubezpieczeń od wypadków na kasy chorych ogromny ciężar pomocy poszkodowanym od wypadków w przeciągu pierwszych 13-tu tygodni od daty wypadku; ma to na celu sanację stosunków finansowych w terytoryalnych zakładach ubezpieczeniowych, w których deficyty bardzo są znaczne. Dodatnią reformą ubezpieczeń od wypadków jest zwolnienie ubezpieczonych od dotychczasowej opłaty 10% polisy ubezpieczeniowej; w tym względzie projekt staje na stanowisku prawodawstw wszystkich innych państw, gdzie robotnicy za ubezpieczenia od wypadków również nic nie płacą. Emerytury po zmarłym otrzymują zarówno dzieci ślubne jak i nieślubne do lat 16. W razie zupełnej stałej niezdolności do pracy poszkodowany może otrzymać eme-

ryturę, dochodzącą do 150% poprzedniego zarobku. — Oto między innymi niektóre postanowienia, dodatnio odróżniające projekt od ubezpieczeń dotychczasowych.

Najważniejszą częścią projektu są ubezpieczenia od niezdolności do pracy i starości. Świadczenia ich mają być następujące: ubezpieczony od 65 roku życia otrzymuje emeryturę starczą; o ile przedtem zostaje niezdolnym do pracy, otrzymuje emeryturę dla niezdolnych do pracy.

Projekt austriacki zarówno, jak i prawodawstwo niemieckie przez niezdolność do pracy rozumie niezdolność człowieka do zarabkowania więcej, aniżeli zarabia człowiek przeciętny tego samego fachu, wieku i kategorii pracy; niezdolność ta powinna być wywołana słabością fizyczną.

Przymusowi ubezpieczeniowemu ulegać mają nietylko robotnicy, lecz i t. zw. „samodzielni“; nie będą jednak posiadali prawa do emerytury dla niezdolnych do pracy. — Do każdej emerytury państwo dopłaca 90 koron rocznie. Poza tym wysokość emerytur zależy od czasu i wysokości wkładek. Dla określenia tej ostatniej projekt dzieli robotników na 6 klas zarobkowych; wysokość wkładek waha się od 12 halerzy do 72 halerzy tygodniowo; opłacają je w połowie ubezpieczeni, w połowie przedsiębiorcy. E. Grabowski. (C. d. n.)

STOWARZYSZENIA PRZEMYSŁOWE — A WYCHOWANIE MŁODZIEŻY RĘKO- DZIELNICZEJ.

Troska o byt, o ten codzienny kawałek chleba, zdobyty nieraz z trudem wśród walki konkurencyjnej, zmusza pracujących w zawodach praktycznych do szukania w czasach dzisiejszych jakiegoś sposobu zabezpieczenia się przed niepowodzeniami a nawet ruiną, jakie dość często sprowadza konkurencja. Zabezpieczenie to daje dzisiaj w znacznej części specjalizacja — widzimy ją w zawodach wolnych prawie że na każdym kroku: specjalistów lekarzy, adwo-

katów, inżynierów, spotykamy wszędzie i coraz częściej — znajdują oni zawsze chętnych klientów, którzy spieszą o pomoc czy poradę z tem przeświadczeniem, że będzie więcej fachowa i skuteczniejsza. Ta konieczność specjalizowania się zagnieździła się także i w rękodziele; znamy dzisiaj stolarzy meblowych i budowlanych, szewców i cholewkarzy, tokarzy obrabiających drzewo i metal, krawców męskich i damskich, piekarzy białego i czarnego pieczywa i t. d., mimo tego, iż ustawa przemysłowa odróżnia tylko stolarzy, szewców, tokarzy, krawców, piekarzy. Praktyka życia codziennego odbiegła więc daleko od ustawy i licznymi przykładami stwierdza, iż tak rzeczywiście być musi. Z kwestją specjalizacji w rękodziele łączy się jednak kwestja wychowania młodzieży rękodzielniczej. Wolno n. p. majstrowi tokarskiemu toczyć w swym warsztacie przedmioty tylko z samego metalu albo z samego tylko drzewa, wolno piekarzowi zaprzestać pewnego dnia wypiekania chleba i wypiekać nadal tylko same bułki — co jednak ma się stać z uczniem, który wstąpił na naukę do warsztatu w tym celu, aby się wyuczyć rękodziela całkowicie? Czy uczeń taki, wyuczywszy się np. wypiekania tylko samych bułek, może złożyć z pomyślnym wynikiem egzamin czeladniczy a później iść z dyplomem czeladnika w świat bez obawy? Rzecz to doniosłej wagi. — Jak z jednej strony nikt nie może zabronić rękodzielnikowi wprowadzania specjalizacji w swym warsztacie, tak z drugiej strony nie może społeczeństwo zgodzić się na to, aby młodzież rękodzielnicza wychodziła z warsztatów wykształcona połowicznie, bo wyspecjalizowana tylko w jednej gałęzi danego rękodziela. Uciekać się w tym wypadku o pomoc do ustawy przemysłowej byłoby trudno, gdyż odnośne jej przepisy są dość lakoniczne i niejasne. § 100. ustawy powiada, iż majster, przyjmując ucznia do nauki, powinien przykładać się do przemysłowego wykształcenia ucznia — w jakim

to jednak ma się stać zakresie, o tem ustawa nie wspomina. powiada bowiem tylko w § 99., iż majster, obowiązany jest ucznia pouczać o czynnościach tego przemysłu albo kazać go uczyć tego swemu zastępcy. Nie wyjaśnia jednak ustawa, jakie to mają być te czynności przemysłowe — pozostaje to więc zależnem od uznania majstra, jego dobrej woli, ochoty i możliwości. Jeżeli się jeszcze zważy, iż właściwie majstrowie nie uważają się za obowiązkowych nauczycieli ucznia, gdyż tak, jak to się obecnie praktykuje, nie otrzymują za naukę żadnego wynagrodzenia, lecz przeciwnie sami jeszcze ze swej strony muszą do tej nauki dopłacać, dając mu utrzymanie, mieszkanie, materiały do nauki a nierzadko jeszcze i pewne wynagrodzenie pieniężne, to łatwo zrozumieć, iż nauka rękodziela nie zawsze wygląda tak, jak powinna. Zmiana i poprawa tych stosunków powinna leżeć na sercu w pierwszej linii stowarzyszeniom przemysłowym, które też rzeczywiście są w możliwości zaradzenia złemu w znacznej mierze. Od stowarzyszenia przemysłowego zależy doniosła nader sprawa uregulowania w każdym warsztacie ilości uczniów, przyjmowanych na praktykę; w statucie swym bowiem może wyraźnie przepisać, iż majstrowi wolno przyjąć do nauki tylko pewną liczbę uczniów, zależną od ilości trzymanyh czeladników. Ograniczenie takie podyktowane jest właśnie troską o należyte wykształcenie zawodowe wszystkich uczniów, przyjętych do warsztatu; nie trzeba wcale dowodzić, iż majster, przyjmujący do nauki uczniów za dużo, o ile nie ma do pomocy w warsztacie większej liczby czeladników, nie może bezwarunkowo, nawet przy wyczerpaniu wszystkich sił i przy całym poświęceniu, wyszkolić należycie młodzieży, oddanej sobie w opiekę. W ręku stowarzyszenia leży również silna broń przeciw majstrom, zaniedbującym obowiązków swych względem uczniów; według ustawy bowiem, w razie stwierdzenia przy egzaminie czeladniczym, iż uczeń egzaminu nie

zdał dlatego tylko, ponieważ majster nie wyuczył go należycie rzemiosła, obowiązane jest stowarzyszenie przemysłowe o fakcie takim donieść władzy przemysłowej, która, karząc za to majstra, odbiera mu prawo trzymania uczniów na jakiś czas lub na zawsze. Gdy stowarzyszenia, oceniając doniosłość tego przepisu, spełnią w każdym wypadku swój obowiązek, z pewnością coraz mniej będzie niesumiennych majstrów a coraz więcej młodzieży, przygotowanej należycie do zawodu. Trzeba się jednak liczyć i z tem, iż niejednokrotnie, mimo najlepszej chęci majstra, wychodzi z jego warsztatu uczeń z pewnymi brakami w wykształceniu zawodowym. Dzieje się to zawsze wówczas, gdy pracownia jest mała, uboga, zaopatrzona w narzędzia prymitywne i stare, bez najnowszych maszyn, gdzie uczeń spotyka się zawsze tylko z robotą prostą, codzienną, nieskomplikowaną. I temu zaradzić może stowarzyszenie, organizując — w miejsce istniejącej — ogólnej szkoły przemysłowej uzupełniającej — szkołą zawodową, gdzie dobry nauczyciel — majster, uczy młodzież rękodzielniczą właściwej pracy zawodowej, zaoferowując w ten sposób wiadomości uczniom i uzupełniając nieraz poważne braki ich wykształcenia. Z uznaniem należy podnieść, iż stowarzyszenia przemysłowe zrozumiały już doniosłość szkół zawodowych — uzupełniających i coraz częściej i z coraz większą ochotą garną się do ich organizowania. Założono już w naszym kraju cały szereg takich szkół, jak np. w Krakowie szkołę introligatorską, krawiecką, modniarską, piekarską, a wszystkie, mimo niedługiego istnienia, znakomicie się rozwijają.

Jak widzimy, ciężkie brzemie odpowiedzialności i pracy nad wychowaniem młodzieży rękodzielniczej złożono na barki stowarzyszeń przemysłowych — obowiązkiem ich jest odpowiedzieć godnie temu zadaniu i nie uchylać się od współdziałania w pracy i zabiegach o podniesienie stanu rękodzielniczego.

St. Batko.

CZY OGŁASZANIE PRZEZ PRZEMYSŁOWCÓW CEN SPRZECIWIA SIĘ UCZCIWEJ KONKURENCYI?

Coraz częściej podnoszą się na walnych zgromadzeniach stowarzyszeń przemysłowych żale i głosy protestu przeciw członkom, którzy rzekomo dopuszczają się wobec swych kolegów nieuczciwej konkurencyi. W kwestyi tej, wywołującej długie nieraz dyskusye i radykalne zazwyczaj uchwały, zabrał głos niedawno Trybunał administracyjny z okazji pewnego wypadku, w którym rozchodziło się o rozstrzygnięcie pytania, czy praktykowany przez fryzyerów zwyczaj informowania publiczności o cenach czynności fryzjerskich zapomocą tablic, ogłoszeń, druków i ulotnych pism sprzeciwia się uczciwej konkurencyi między członkami stowarzyszenia.

Sprawa miała następujący przebieg. Stowarzyszenie przemysłowe fryzyerów i perukarzy w Bernie na Morawach, uchwaliło zmienić § 25. swego statutu w ten sposób, aby przełożёнstwu stowarzyszenia przysługiwało prawo nakładania kar na tych członków stowarzyszenia, którzy zwracają publiczności uwagę na swoje ceny zapomocą tablic, ogłoszeń, plakatów i pism ulotnych. Namiestnictwo w Bernie zatwierdziło odnośną zmianę statutu, Ministerstwo handlu jednak zniósło z urzędu decyzję Namiestnictwa, gdyż, zdaniem jego, używanie tego rodzaju reklamy przez członków stowarzyszenia nie sprzeciwia się wcale uczciwej konkurencyi ani też przepisom ustawy przemysłowej — wobec tego więc nie może stowarzyszenie ograniczać swego członka w prawach przysługujących mu z ustawy więcej, niżby go sama ustawa ograniczała. Przeciwnie temu orzeczeniu Ministerstwa handlu wniosło stowarzyszenie zażalenie do Trybunału administracyjnego, który jednakże zażalenie jako nieuzasadnione odrzucił i w motywach orzeczenia orzekł, co następuje:

Jest obowiązkiem stowarzyszenia przemysłowego powziąć stosownie do przepisów

ustawowych pewną uchwałę w celu usunięcia zwyczajów i nowacyi, sprzeciwiających się uczciwej konkurencyi między członkami stowarzyszenia, wolno mu jednak czynić to tylko w granicach ustawą dozwolonych, to jest znosić tylko takie czynności i manipulacje, które noszą na sobie cechy nieuczciwej konkurencyi. Innych zwyczajów znosić stowarzyszeniu nie wolno, a każda uchwała stowarzyszenia, zmierzająca do tego celu, przedstawia się jako niedozwolone ustawą ograniczenie prowadzenia przemysłu. Ministerstwo handlu uznało zwyczaje, przeciwko którym skierowana była uchwała walnego zgromadzenia stowarzyszenia przemysłowego fryzyerów w Bernie, jako takie, które uczciwej konkurencyi między członkami stowarzyszenia nie stoją na przeszkodzie i z tego powodu przysługiwało Ministerstwu prawo zniesienia powyższej uchwały. Na podniesiony w zażaleniu zarzut, że w tym wypadku nie rozchodzi się o ograniczenie prowadzenia przemysłu lecz tylko o ograniczenie reklamy, zauważył Trybunał administracyjny, iż używanie rozmaitych środków ogłoszeń a w szczególności posługiwanie się publicznymi plakatami i cennikami, jest uprawnieniem przemysłowca, złączonem ściśle z wykonywaniem jego przemysłu; z tego to właśnie powodu ograniczenie prawa reklamowania się byłoby ograniczeniem prowadzenia przemysłu, a to ostatnie byłoby dozwolonem jedynie tylko w granicach ustawy. Pozostałoby teraz do rozstrzygnięcia pytanie, stanowiące właściwie jądro sporu, czy wyrażone w zaczepionem orzeczeniu zapatrywanie, że uwidocznienie cen za czynności fryzierskie zapomocą tablic, ogłoszeń, druków i ulotnych pism nie przedstawia się jako zwyczaj stojący w drodze uczciwej konkurencyi, jest uzasadnione ustawą, czynnie. Trybunał administracyjny stoi na stanowisku, że zapatrywanie to odpowiada ustawie.

Z § 46 ustawy przemysłowej, w którym jest mowa o cennikach, tudzież z § 52.,

który dla niektórych kategorii przemysłów jak n. p. dla przemysłu gospodnio-szynkarского, przewozowego i t. d. przepisuje wyraźnie uwidacznianie cen, wynika, że sama ustawa uznaje za dopuszczalny a w niektórych wypadkach nawet za konieczny, a dziś tak bardzo rozpowszechniony, zwyczaj uwidaczniania cen towarów lub pewnych czynności przemysłowych. Z tego więc wynika, że ogłoszenia takie nie noszą na sobie cechy czynności kolidujących z uczciwą konkurencyą a wobec tego uchwała walnego zgromadzenia stowarzyszenia przemysłowego fryzyerów w Bernie nie była prawnie uzasadnioną.

Z POSIEDZENIA PRZYBOCZNEJ RADY POPIERANIA PRZEMYSŁU W WIEDNIU.

Dnia 5. grudnia b. r. odbyło się posiedzenie przybocznej Rady popierania przemysłu w Wiedniu pod przewodnictwem Jego Ekscelencyi ministra Trnki. Z Galicyi byli obecni: pp. Angerman, Battaglia, Getritz, Olszewski i Till. Załatwiono podań 199, bez wniosku pozostało podań 70, z wnioskiem w Ministerstwie robót publicznych 12 podań. Ostatecznie załatwiono 115 podań, z tego odmownie 38. Z pomiędzy odmownie załatwionych 4 z Galicyi.

Z galicyjskich stowarzyszeń otrzymało Towarzystwo tkackie w Brzeżanach subwencyę w kwocie 1000 kor., Spółka szewska w Jaśle pożyczkę w kwocie 3000 kor. i subwencyę 300 kor., Towarzystwo tkackie w Kosowie bezprocentową pożyczkę w kwocie 40.000 kor., Liga Pomocy przemysłowej 25.000 kor. subwencji, Spółka stolarska 300 kor. subwencji i maszyny wartości 8500 kor., Zjednoczenie przemysłu tkackiego we Lwowie subwencyę w kwocie 2500 kor., Krajowy Związek przemysłowy subwencyę w kwocie 15.000 kor., Miejski fundusz popierania przemysłu we Lwowie subwencyę w kwocie 1000 kor. dla działu szewskiego, Spółka dla wyrobu zabawek i towarów drewnianych maszyny wartości 3000 kor.,

Spółka koszykarska w Olesku subwencję 300 kor. i pożyczkę w kwocie 1000 kor., Spółka tkaczy w Piwnicznej subwencję w kwocie 3000 kor., Związek majstrów krawieckich w Przemyśle pożyczkę w kwocie 4000 kor. i subwencję w kwocie 300 kor., Spółka wytwórcza stolarska w Samborze maszyny wartości 6000 kor., Spółka kowalska w Sułkowicach maszyny w kwocie 64000 kor., Towarzystwo stolarskie w Tarnopolu subwencję w kwocie 670 kor. 43 hal.

Dyskusja była bardzo ożywiona, zabierali w niej głos prawie wszyscy członkowie. Posiedzenie poprzedził wykład radcy ministerjalnego Haasa o techniczno-gospodarczym rozwoju akcji popierania przemysłu od czasu powstania Ministerstwa robót publicznych, dalej bardzo interesujący wykład dyrektora Ligi pomocy przemysłowej Józefa Olszewskiego o zakładaniu centralnych domów sprzedaży „en gros“ dla drobnego przemysłu domowego.

PROGRAM KURSÓW RĘKODZIELNICZYCH I PRZEMYSŁOWYCH NA ROK 1914.

Dnia 15. grudnia b. r. odbyła się coroczna konferencja w Wydziale krajowym, mająca na celu ustalenie programu kursów, urządzanych przez różne Instytucje, na rok 1914. W konferencji tej wzięli udział: Dr. Władysław Jahl jako przewodniczący, imieniem Ministerstwa robót publicznych Dr. Jan Waygart, imieniem Rady szkolnej krajowej starosta Żebracki i inspektorowie: Stefanowicz i Bily, imieniem Izby handlowej we Lwowie poseł Dr. Stesłowicz tudzież referent Izby p. Eile, imieniem Patronatu dyr. Schönett, imieniem Izby handlowej w Krakowie Dr. Josefert, wicesekretarz Izby, imieniem Instytutu technologicznego we Lwowie inż. Tatarczuch, imieniem krakowskiego Instytutu inż. Till, imieniem Akademii handlowej we Lwowie dyr. Pawłowski, imieniem Akademii handlowej w Krakowie dyr. Kannenberg, imieniem c. k. Wyższej Szkoły przemysłowej w Kra-

kowie poseł Dr. Bandrowski, imieniem Szkoły przemysłowej we Lwowie p. Krapkowski, wreszcie instruktorowie Hoszowski i Ostrowski, profesor Filasiewicz, sekretarz Frydman i inż. Weber.

Na konferencji tej na pierwszym miejscu przyjęto wniosek dyrektora Tilla, aby Wydział krajowy zażądał w Ministerstwie robót publicznych wliczania w koszty kursów w Galicyi stypendyów, udzielanych uczestnikom kursów, które w naszych warunkach są niezbędne; wniosek ten poparł dyrektor Schönett, zwracając uwagę, że stypendya wypłacane uczestnikom, są stosunkowo niskie i nie wystarczają nawet na skromne utrzymanie. Zważyć należy, iż wskutek brania udziału w kursach tracą uczestnicy możliwość zarobkowania, tak, że bez zasiłków nie mogliby korzystać z kursów. A kursa te są dla rozwoju naszego rękodzieła konieczne ze względu na brak dobrze technicznie urządzonych warsztatów niemniej na niedostateczną liczbę szkół zawodowych.

Przyjęto następujący program kursów:

A) Kursa krajowe.

1. Kursa szewskie.

6 kursów szewskich. Pod uwagę wzięto miejscowości: Lwów, Żółnia, Nowy Sącz, Brzozów, Nowy Targ lub Zakopane, Tarnów, Sokal lub Rawa, Brody, Żółkiew, Kraków, Kolbuszowa.

2. Kursa stolarskie.

4 kursa stolarskie. Pod uwagę wzięto miejscowości: Stanisławów, Jasło, Buczacz, Tarnopol, Przemyśl, Drohobycz, Lwów.

3. Kursa kuśnierskie.

1 kurs kuśnierski w Tyśmienicy dla Tyśmienicy i Starego Sącza.

4. Kursa dla malarzy pokojów.

1 kurs malarski we Lwowie (Szkoła przemysłowa).

5. Kursa murarskie.

3 kursa murarskie: Brzeżany, Sambor, Brzozdowce.

6. Kursa kroju i szycia bielizny.

6 kursów bieliźnianych, z tego 2 wyższe.
Pod uwagę wzięto miejscowości: Lwów, Kraków (wyższy i niższy), Maków, Brzozów, Biała, Myślenice ewentualnie Sambor.

7. Kursa kwieciarskie.

Kurs wyrobów kwiatów artystycznych, Lwów.

8. Kursa kilimkarskie.

2 kursa kilimkarskie. Pod uwagę wzięto miejscowości: Wilamowice, Piwniczna, Zbaraż, Kraków.

9. Kursa wyrobu krawatów.

Kurs krawaciarski Lwów lub Kraków.

10. Kursa hafciarskie.

Ewentualnie kurs hafciarski, Nowy Targ.

11. Kursa szycia strojów ludowych.

2 kursa: Kamień (pow. Nisko), Sucha.

12. Kursa koszykarskie.

3 kursa w toku: Mostki, Zakliczyn, Stary Sambor.

4 kursa koszykarskie nowe. Pod uwagę wzięto miejscowości: Rozwadów, Łukawiec, Saszów, Rączna, Czarna, Bolechów, Radomyśl.

13. Kursa tkackie.

2 kursa tkackie: Muszyna, Wiśnicz.

14. Kursa młynarskie.

Kurs młynarski Lwów lub Kraków.

15. Kursa dla kierowników kamieniołomów.

Kurs we Lwowie, ewentualnie w Tarnopolu.

16. Kursa dla kierowników tartaków.

Kurs we Lwowie.

17. Kursa dla dozorców elektrycznych.

Kurs w Borysławiu.

18. Kursa dla nauczycieli buchalteryi i kalkulacyi rękodzielniczej.

Kurs we Lwowie.

19. Kursa dla funkcjonaryuszy spółek rolniczych.

Kurs we Lwowie.

20. Ewent. kursa buchalteryi rękodzielniczej.

B) Kursa Instytutu technologicznego we Lwowie.

1. Kurs brukarski.

2. „ krawiectwa męskiego.

3. „ „ damskiego.

4. „ malarzy pokojowych.

5. „ dla szewców, biorących udział w dostawach wojsk.

6. „ barwienia metali.

7. „ dla monterów gazowych.

8. „ „ mechaników.

9. „ „ lakierników.

10. 4 kursa informacyjne dla funkcjonaryuszy stowarzyszeń przemysłowych.

11. 2 kursa hartowania stali.

12. Kurs fryzyerski.

13. „ formierstwa i odlewnictwa.

14. „ zgrzewania (szwajcowania), stapienia i lutowania lekkich i twardych metali.

15. „ rysunkowy dla ślusarzy.

16. „ „ „ stolarzy i tapicerów.

17. 2 kursa bajcowania drzewa.

18. 3 kursa buchalteryi rękodzielniczej dla rękodziela odzieżowego, metalowego i grupy drzewnej.

C) Kursa Instytutu popierania przemysłu w Krakowie.

Rok 1914 do 1 lipca.

1. Kurs krawiectwa damskiego, Jasło.

2. „ fryzyerski (perukarstwo i fryzyerstwo damskie).

3. „ metalowy, serya II. (galant. met. cyzelowanie i emaliowanie).

4. „ krawiecki II. (stroje cywilne: mieszczańskie, szlacheckie, magnackie).

Rok 1914/15.

1. Kurs informacyjny dla funkcjonaryuszy stowarzyszeń przemysłowych.

2. Kurs samorodnego spajania metali (zgrzewania, stapiania i lutowania metali).
3. „ galanterii introligatorskiej, serya II. wyrób ze skóry torebek i portfeli etc.
4. „ ogrodniczy: wiązania kwiatów.
5. „ buchalterii, kalkulacji, rachunkowości i korespondencji (wieczorny).
6. „ wykładania płytkami ścian i podłóg.
7. „ stolarski.
8. „ rysunkowy (wieczorny), rysunki odręczne i techniczne.
9. „ tapicerski.
10. „ metalowy, serya III. (jak wyżej).
11. „ informacyjny dla funkcjonariuszy stowarzyszeń przemysłowych.
12. Ewentualnie kurs topienia szlachetnych metali dla jubilerów etc.

D) Kursa Ligi Pomocy przemysłowej.

1. Kurs nauki tkactwa galanterijnego (tasiemkarstwa).
2. „ nauki gorseciarstwa.
3. „ wyrobu grubych, sportowych rękawiczek, na wzór produkcji tyńskiej.
4. b) Kursa na prowincyi zgłoszone przez Towarzystwo Pomocy przemysłowej:
 1. Kurs kroju i szycia sukien, Brzozów.
 2. „ „ „ tanich ubrań trykotowych, Nagawczyna ad Dębica.
 3. „ wyrobu wełnianych zabawek (Jastkowice, p. Rozwadów n. Sanem).
 4. „ nauki szycia i kroju strojów ludowych, Krosno.
 5. „ parasolnictwa, Stanisławów.
 6. „ zabawkarstwa wełnian., Tarnów.
 7. „ krawaciarstwa, Kraków.
 8. „ kroju i szycia sukien, Trembowla.

9. Kursa instrukcyjne dla działaczy, pracujących w Towarzystwie Pomocy przemysłowej, Tarnopol, Kołomyja, Kęty ewent. Andrychów lub Biała.

10. Kurs kroju i szycia bielizny, Sambor.

11. „ szycia gorsetów, na wzór produkcji w Chorkówce, Zator.

c) Podania o urządzenie kursów koszykarskich:

P. Raciborska w Spasowie ost. p. Tartaków, Towarzystwo Pom. przem. w Radomyślu n. Sanem, Gmina Pozowice p. Wielkie drogi i zarządy szkół: w Pleszowie, Godziskach, Łodygowicach i Rabce, p. Mydlniki.

Jako kursa požądane przyjęto:

a) zalecone przez Patronat:

1. Kurs instalacji wodociągów, Lwów.
2. „ „ centralnego ogrzewania, Lwów, Kraków.
3. „ „ elektrycznych (montaż).
4. „ obsługi małych motorów. Lwów, Kraków.
5. „ sporządzania narzędzi, Kraków.
6. „ samorodnego spajania metali, rozszerzony na kurs zgrzewania, stapiania i lutowania metali, Kraków, Rzeszów.
7. „ blacharski, Lwów lub Rzeszów.
8. „ maszynowej obróbki drzewa, Kraków.
9. „ dla wiertaczy w Borysławiu.

b) zaś jako zalecone przez Szkołę przemysłową:

1. Kurs wieczorny dla ślusarstwa maszynowego, Lwów, Szkoła przemysłowa).
2. „ studniarski: Buczac (Szkoła przemysłów budowl.).
3. „ konstrukcji żelazno-betonowych i wyprawiania terra-nuowa, Jarosław (Szkoła przemysłów budowl.).

4. Kurs dla stawiaczy pieców kaflowych Kołomyja, (Szkoła garncarska).
5. „ przygotowawczy do egzaminów majsterskich dla ślusarzy, Tarnopol, (Szkoła ślusarska).

Odnosnie do kursów pożądaných oświadczył dyrektor Till, że przedstawi Komisji dla spraw miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego wnioski na urządzenie w r. 1914/15 kursu sporządzania narzędzi, tudzież kursu maszynowej obróbki drzewa, względnie, żeby kurs samorodnego spajania metali, rozszerzony na kurs zgrzewania, stapienia i lutowania metali, urządzono w Krakowie.

W dyskusji brali udział prawie wszyscy obecni. W powyższym programie zastrzeżono zmianę, o ile byłoby to konieczne z różnych względów. Program ten zostanie przedłożony Ministerstwu robót publicznych, które z reguły zgadza się na wprowadzenie tych kursów.

PROGRAM KURSÓW ZAWODOWYCH

c. k. Urzędu popierania przemysłu w Wiedniu na rok 1914.

C. k. Urząd popierania przemysłu w Wiedniu zamierza urządzić w r. 1914 następujące kursa zawodowe:

- 6 kursów dla szewców,
- 6 „ „ krawców męskich,
- 4 kursa dla stolarzy,
- 4 „ „ stelmachów,
- 4 „ „ ślusarzy,
- 4 „ samorodnego obrabiania metali,
- 2 „ galwano-techniczne,
- 2 „ instalacji elektrycznej,
- 2 „ dla blacharzy budowlanych i galanteryjnych,
- 2 „ „ instalatorów gazowych i wodociągowych,
- 1 „ „ kuśnierzy,
- 2 „ „ tapicerów,
- 3 „ „ introligatorów,
- 2—3 „ „ zakładających gromochrony.

Z RUCHU STOWARZYSZEN PRZEMYSŁOWYCH.

Nowe stowarzyszenia przemysłowe. (Komunikat c. k. Instruktora stowarzyszeń przemysłowych w Krakowie). C. k. Namiestnictwo we Lwowie zatwierdziło statuty następujących nowych stowarzyszeń przemysłowych:

1. Stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego w Bieczu, reskrytem z dnia 3 grudnia 1913 L. XV. b. 1868/2.

2. Stowarzyszenia przemysłowego gospodnio-szynkarskiego w Kętach, reskrytem z dnia 3 grudnia 1913 L. XV. b. 7190.

3. Stowarzyszenia przemysłowego kupców w Nisku, reskrytem z dnia 6 listopada 1913 L. XV. b. 827/4.

4. Stowarzyszenia przemysłowego fryzjerów w Rzeszowie, reskrytem z dnia 22 września 1913 L. XV. b. 4663/7.

Zmiana statutów stowarzyszeń przemysłowych. C. k. Namiestnictwo we Lwowie zatwierdziło zmianę statutów następujących stowarzyszeń przemysłowych:

1. Stowarzyszenia przemysłowego metalowców w Gorlicach, reskrytem z dnia 25 października 1913 L. XV. b. 4873/6.

2. Stowarzyszenia przemysłowego rękodzielników grupy II. w Myślenicach, reskrytem z dnia 22 listopada 1913 L. XV. b. 4813/8.

3. Stowarzyszenia przemysłowego zbiorowego rękodzielników w Nisku, reskrytem z dnia 3 października 1913 L. XV. b. 7267/9.

4. Stowarzyszenia przemysłowego rękodzielników grupy III. w Rozwadowie, reskrytem z dnia 25 czerwca 1913 L. XV. b. 3510/6.

5. Stowarzyszenia przemysłowego zjednoczonych rękodzielników w Rudniku, reskrytem z dnia 19 lipca 1913 L. XV. b. 4480/6.

6. Stowarzyszenia przemysłowego zbiorowego rękodzielników w Suchej, reskrytem z dnia 25 czerwca 1913 L. XV. b. 930/7.

7. Stowarzyszenia przemysłowego piekarzy w Suchej, reskryptem z dnia 11 lipca L. XV. b. 4424/2.

8. Stowarzyszenia przemysłowego zjednoczonych rękodzielników w Sędziszowie, reskryptem z dnia 11 lipca 1913 L. XV. b. 194/9.

9. Stowarzyszenia przemysłowego kupców i gospodnio-szynkarzy w Nowym Targu, reskryptem z dnia 29 czerwca 1913 L. XV. b. 4274/6.

10. Stowarzyszenia przemysłowego Cech szewski w Tuchowie, reskryptem z dnia 11 lipca 1913 L. XV. b. 3228/7.

11. Stowarzyszenia przemysłowego zjednoczonych rękodzielników w Tyczynie, reskryptem z dnia 10 października 1913 L. XV. b. 4581/1.

12. Stowarzyszenia przemysłowego zjednoczonych rękodzielników w Ulanowie, reskryptem z dnia 25 czerwca 1913 L. XV. b. 4378 (z urzędu).

13. Stowarzyszenia przemysłowego szewców w Wadowicach, reskryptem z dnia 10 października 1913 L. XV. b. 1714/8.

14. Stowarzyszenia przemysłowego kupców w Wadowicach, reskryptem z dnia 25 czerwca 1913 L. XV. b. 4400 (z urzędu).

15. Stowarzyszenia przemysłowego piekarzy w Wadowicach, reskryptem z dnia 2 sierpnia 1913 L. XV. b. 4582/8.

16. Stowarzyszenia przemysłowego rzeźników i masarzy w Wieliczce, reskryptem z dnia 19 czerwca 1913 L. XV. b. 201/6.

17. Stowarzyszenia przemysłowego zjednoczonych rękodzielników w Wiśniczu, reskryptem z dnia 7 lipca 1913 L. XV. b. 4917/2.

18. Stowarzyszenia przemysłowego zjednoczonych rękodzielników w Zakopanem, reskryptem z dnia 25 czerwca 1913 L. XV. b. 3730/7.

19. Stowarzyszenia przemysłowego zjednoczonych rękodzielników w Zembrzycach, reskryptem z dnia 27 lipca 1913 L. XV. b. 4860.

20. Stowarzyszenia przemysłowego garbarzy w Żywcu, reskryptem z dnia 19 czerwca 1913 L. XV. b. 4071/3.

Rozwiązanie przełożenia stowarzyszenia przemysłowego. Wskutek sprawdzonych przez c. k. Instruktora stowarzyszeń przemysłowych nieprawidłowości w gospodarce administracyjnej, rozwiązało c. k. Starostwo w Limanowej przełożenie stowarzyszenia przemysłowego zjednoczonych rękodzielników w Limanowej i wprowadziło komisarza rządowego w osobie p. Harlendera Edwarda, dyrektora powiat. Kasy Oszczędności w Limanowej.

Komisyja egzaminacyjna dla czeladników przy stowarzyszeniu przemysłowym pokostników i lakierników w Krakowie, została utworzona reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 22 listopada 1913 L. XV. b. 3686/1.

Rozszerzenie kompetencji komisji egzaminacyjnej dla czeladników, zatwierdziło c. k. Namiestnictwo:

1. Przy stowarzyszeniu zbiorowym rękodzielników w Muszynie na przemysł: krawiecki, piekarski, kowalski, stolarski i blacharski, reskryptem z dnia 22 listopada 1913 L. XV. c. 6119.

2. Przy stowarzyszeniu zbiorowym rękodzielników w Jasle na przemysł kołodziej-ski, reskryptem z dnia 18 listopada 1913 L. XV. c. 2235/4.

Posiedzenie pełnego Wydziału Ligi Pomocy przemysłowej odbyło się w ubiegły wtorek pod przewodnictwem prezesa księcia Andrzeja Lubomirskiego i w obecności delegata p. Ministra robót publicznych — Radcy Dworu Dra Waygarta. Z ramienia kobiecych organizacji Pomocy Przemysłowej wzięły udział w posiedzeniu, księżna Eleonora Lubomirska z Przeworska, p. Steczkowska z Krakowa, drowa Opieńska i Królikowska ze Lwowa, p. Łozińska z Potoka. Dalej zjawili się na posiedzeniu wiceprezesa Ligi Pomocy przemysłowej, Terenkoczy, Ulmer, Rolle, członkowie wydziału: inż. Żeleński, instruktor Ostrowski, radca

Till, radca L. Schiller z Krakowa, dyr. Duchowicz z Rawy ruskiej, Dr. Witold Lewicki, radca Bolesław Lewicki, inż. Jarosławiecki, radca Chołodecki, delegat technicznego Koła Pomocy przemysłowej Opala ze Lwowa, a w imieniu włościańskich komitetów Pomocy przemysłowej Jan Babicz z Niedźwiady i Wincenty Tęczar z Dobrzechowa.

Po uzupełnieniu wydanego drukiem sprawozdania przez dyrektora Olszewskiego, przedłożył zamknięcie rachunków i bilans surowy po koniec listopada, radca Chołodecki. Brak budżetu krajowego i ogólny zastój gospodarczy kraju, odbił się na stanie finansowym Ligi Pomocy przemysłowej bardzo dotkliwie. Budżet na rok 1914, zamykający się po stronie przychodów kwotą 113.300 K po stronie rozchodów 158.057 K 96 h przedłożył członek wydziału radca Lewicki. Budżet ten przyjęto, podwyższając dotację na filię Ligi Pomocy przemysłowej o kwotę 2500 K i dodając na kobiece Koło Pomocy przemysłowej w Krakowie 500 K. Oczekiwany niedobór Ligi w przyszłym roku 44.757 K, tak samo jak powstały w roku bieżącym deficyt w kwocie 31.490 K 63 h z powodu wstrzymania wypłaty subwencji krajowej, będzie musiał znaleźć pokrycie w pełnej dotacji kraju za obydwa lata, przewidzianej z resztą w budżetach z poprzednich lat, gdyż inaczej Organizacja Ligi Pomocy przemysłowej musiałaby być powstrzymana i ograniczyć znacznie swą działalność mimo, że ogół społeczeństwa właśnie z powodu zastoju domaga się obecnie od Ligi Pomocy przemysłowej, tem intensywniejszej akcji. W obszernej dyskusji nad budżetem, podniesiono myśl koniecznej decentralizacji ustroju Ligi Pomocy przemysłowej przez przeniesienie pewnej części agend i zadań na poszczególne Towarzystwa Pomocy przemysłowej, a zwolnienie centralnego Zarządu z rozmaitych nad miarę wyrosłych ciężarów i czynności. Z kolei uchwalono, rozpocząć w najbliższym czasie

wydawnictwo własnego czasopisma Ligi Pomocy przemysłowej jako organu z jednej strony agitacyjnego, a z drugiej strony informacyjnego i pouczającego o warunkach rozwoju pracy przemysłowej w kraju.

Po referacie zastępcy prezesa p. Rollego uchwalono urządzić w przyszłym roku skromny obchód dziesięcioletniej rocznicy istnienia Ligi Pomocy przemysłowej, połączony z urządzeniem krajowego Zjazdu Organizacji i Wystawy wszystkich pracowni, kursów, spółek i instytucji zawodowych i agitacyjnych, powołanych w ciągu dziesięciu lat do życia przez Ligę Pomocy przemysłowej. W roku przyszłym ma wyjść obszerne sprawozdanie, wykazujące wyniki działalności Ligi Pomocy przemysłowej w tym czasie. Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie z Pierwszej Wystawy polskiego zabawkarstwa, urządzanej przez Ligę Pomocy przemysłowej w bieżącym miesiącu w Krakowie i z udziału Ligi Pomocy przemysłowej w urządzeniu Wystawy kilimów we Lwowie. Sprawa stosunku Ligi Pomocy przemysłowej do analogicznych agend Wydziału krajowego i wydatniejszego materialnego poparcia ze strony kraju, nie przyszła na tem posiedzeniu pod obrady z powodu nieukończonych pertraktacji między Prezydyum Ligi Pomocy przemysłowej a Wydziałem krajowym.

Wreszcie załatwiono cały szereg podań o udzielenie prawa marki ochronnej Ligi Pomocy przemysłowej rozmaitym krajowym firmom.

Kurs podkownictwa w Tarnopolu. W dniu 2 stycznia 1914 roku rozpocznie się w c. k. szkole ślusarstwa maszynowego w Tarnopolu sześciomiesięczny kurs podkownictwa, mający za zadanie kształcić uczniów teorytycznie i praktycznie we właściwym podkuwaniu kopyt i racic. Wpisy na powyższy kurs przyjmuje Dyrekcja szkoły w dniach 1 do 15 stycznia 1914 r.

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Batko.